

WIARA A PIENIĄDZE – JAK ŻYĆ?

Bóg, kasa i świat do góry nogami

Jak układać swoje finanse, opierając się na Piśmie Świętym? Wiedzą to doskonale ludzie, którzy ukończyli we Wrocławiu kurs Crown. Ich świadectwa są intrygujące.

Dziesięć cotygodniowych spotkań oraz związane z kursem indywidualne studium w domu mogą zmienić nie tylko twoją sytuację ekonomiczną, ale, jak pokazują relacje uczestników, także podejście do spraw materialnych, do życia i do zbawienia. Biblia zawiera ponad 2350 wersetów dotyczących pieniędzy, majątku i bogactwa. W sumie aż 7 procent świętej księgi chrześcijan poświęcone jest finansom. Grzechem byłoby z tej spuścizny nie skorzystać.

BĄDŹ DOBRYM ZARZĄDCĄ

Kiedy Ewa Górską usłyszała o kursie, od razu pomyślała, że nie ma na niego czasu, poza tym nie jest jej potrzebny, ponieważ nie za bardzo ma czym zarządzać. – Jednak kurs dopominał się o mnie, bo zachęty przychodziły z kilku różnych źródeł. Zapisałam się rzutem na taśmę. Okazało się, że ten czas zrobił rewolucję w moim życiu i w moim podejściu do zarządzania finansami – stwierdza dziś mieszkanka Smolca.

Dowiedziała się, że nie jest właścicielem swojego majątku, bo jest nim Pan Bóg. Ona zaś ma być jedynie dobrym zarządcą. Jak to robić? – Wszystko wyjaśnia Pismo Święte. Na własnej skórze przekonałam się, że warto postępować według tych wskazówek. Moje myślenie na temat finansów diametralnie się zmieniło. Okazało się, że mam czym zarządzać, gdy tylko zaczęłam gospodarować pieniędzmi według zasad z kursu. Zrobiło się ich nagle więcej – uśmiecha się Ewa. Uczestnictwo w kursie Crown było dla niej jedną z bardziej trafionych decyzji ostatnich lat.

Jej zdaniem to nie jest kurs wyłącznie o pieniądzu, ale także o tym, jak postępować wobec Pana Boga i innych ludzi. Przeznaczony dla każdego, nie tylko dla tych, którzy nie radzą sobie z bilansowaniem domowego budżetu.



▲ Z certyfikatami ukończenia zajęć i sercami pełnymi zawierzenia Bogu.

– Jesteśmy zobowiązani do uczciwej pracy i uczciwego zarządzania majątkiem oraz do dzielenia się w radości z innymi. A Pan Bóg nam obiecał, że nasze potrzeby będą zaspokojone. Chodzi oczywiście o dach nad głową, odzienie i wyżywienie. Niekoniecznie o luksusowe auto. Nie pokładajmy więc zbyt dużej ufności w pieniądzu, ale w Bogu – wymienia Ewa Górską.

AKTYWA W NIEBIE

Marcin Ochyra zawodowo zajmuje się finansami od 17 lat i... był pierwszą osobą, która zapisała się na kurs. Po latach spotkał się z Andrzejem Cwynarem, swoim dawnym kolegą z pracy w banku, a teraz prowadzącym Crown, i dał się namówić. – Nie miałem pojęcia, co mnie czeka. Zaintrygował mnie po prostu fakt, że w Piśmie Świętym znajduje się aż tyle cytatów o finansach. Zaprzagnąłem tylko je poznać, bo stwierdziłem: co Biblia sprzed 2 czy 3 tysięcy lat może wiedzieć o kasie? Nagle wszedłem w temat i okazało się, że od tamtej pory nic się nie zmieniło. To mnie ścieżką z nóg – mówi 41-latek.

Na kursie pierwszy raz w życiu wziął do ręki Biblię. Nie umiał z niej korzystać. Zamiast czytać werset, pochłaniał całe rozdziały. – Sumiennie spędzałem 3–4 godziny w tygodniu nad Pismem Świętym i sprawiało mi to bardzo dużo przyjemności. Wiele rzeczy odkryłem na nowo, odnalazłem swoje powołanie. Poznawa-

łem to jak dobrą powieść. Bardzo chętnie do tego siadałem – opisuje wrocławianin.

Czy doświadczony finansista może się czegoś nauczyć na takim kursie? – Absolutnie tak, i mam gęsią skórę, gdy to mówię. Kurs bardzo zmienia myślenie, nie tylko jeśli chodzi o pieniądź. Nagle się dowiadujesz, że twoja ojczyzna jest w niebie i warto tam zbierać plusy, a nie gromadzić dobra tutaj, na ziemi. To wyrzuciło mój świat do góry nogami. Oczywiście teraz muszę mieć jakieś aktywa, żeby z nich żyć, ale nie za wszelką cenę. Ja wolę zbierać aktywa w niebie, bo to tam będę dłużej niż tu – wyjaśnia M. Ochyra. Zauważył, że przy zachowaniu reguł Pisma Świętego jego ziemskie finanse układały się coraz lepiej. Dla niego Bóg jest jak... przewodniczący rady nadzorczej w dużej firmie, który ma ludzi operacyjnych, czyli aniołów. – Z nimi lubię załatwiać sprawy. A Pismo Święte wcale nie jest naiwne w sprawie finansów. Wręcz przeciwnie – przesiąknięte racjonalnością – uważa Marcin.

Kurs może sprawić, że będziesz bogatszy, ale ważniejszy okazuje się inny aspekt. Będziesz bogatszy o głębszą relację z Panem wszystkiego, który „da to, co dobre, tym, którzy Go proszą”. – Udział w takim kursie to krok w wierze. Musisz zainwestować i zaryzykować, aby tego doświadczyć. Nie wierzysz? Sprawdź – mówi Andrzej Cwynar, organizator kursów Crown. Zapisy na kolejne edycje na stronie www.dlarodziny.eu. **Maciej RAJFUR**